

Wigilia po śląsku

Scena podzielona na trzy części – izba śląska, kościół, zamek Heroda.

Izba śląska, po której krząta się Anna. Włącza gramofon z płytą. Zaczyna wyrabiać pierniki.

1. KOLEDA „CICHA NOC” wersja instrumentalna – stare nagranie z płyty gramofonowej. Aktorzy mówią teksty na tle kolędy.

NARRATOR

Niedaleko każdego z nas, w przeddzień wigilii, w jednym z domów, kościołów...

Kościół. Karlik krząta się po kościele, zbija żłobek, przestawia coś, ustawia figury – aktorów ogrywających role w Jasełkach. Na środku kościoła stoi grota węgielna, w której jest miejsce dla Maryi, Józefa i Archanioła. Po bokach groty zasiadają Aniołki. Wchodzi jego żona Anna z koszykiem, w którym ma sianko i sznurek.

ANNA

Jak tam praca Karliku? Widzę, że już zacząłeś robić niebo. A tam... nowa gwiazda! Figury, widzę, masz już odnowione. Aniołowie bielusińcy jakby prawdziwi. Maryi w tym roku odnowiłeś welonik? Ten kolor rzeczywiście jest ładniejszy. Przyniosłam ci, jak chciałeś, sznurek, trochę sianka...Wiem, wiem, nic nie mówisz, bo chcesz, abym już poszła i przestała gadać. Lubię gadać, ale już, już idę... Mam nadzieję, że kiedyś spełni się twoje życzenie i zrobisz szopkę jak żywą. Oby ci się udało. Ksiądz Proboszcz i tak mówi, że twoja szopka jest z roku na rok coraz piękniejsza. No już idę... Ale przyjdę tu jeszcze mój Karliku! Wiem, że nie chcesz, ale po tym ostatnim twoim pobycie w szpitalu, to się martwię o ciebie. Nie młody już jesteś Karolku, oj nie młody, lata lecą...

Anna wychodzi bardzo powoli.

KARLIK

Idź już kobieto, idź. Językiem miele i miele...

Anna wraca i jeszcze dopowiada.

ANNA

Idę, idę... Ale wróć! Pierniki muszę piec ! No idę...

Anna wychodzi wreszcie. Po chwili wchodzi sąsiad.

KARLIK

Witom cię sąsiedzie. Moja wreszcie poszła... Pomożecie mi z tymi figurami, z każdym rokiem cięższe...

SĄSIAD

A chętnie, chętnie...

Wchodzi Anna i zaczyna dyrygować. Mężczyźni ustawiają figury w szopce.

ANNA

Jeszcze tu jestem! Mnie się wydaje, że tu powinni stać aniołowie...

a tu, tu gwiazda, tu Maryja - jaka ona śliczna! A tu Józef – bardzo przystojny... ślicznie...

No, już tak nie patrzcie na mnie, już idę, idę do domu. Aha sąsiedzie, żona was szuka.

Jeszcze tu wróć Karliku...

Wychodzi Anna z Sąsiadem. Karlik odpoczywa i zasypia.

Anna sprząta ze stołu, nakrywa kolorową serwetę, stawia koszyczek z jabłkami i materiał do szycia. Ożywają figury, aniołowie poprawiają się. W tym czasie słychać następną kolędę.

2. KOŁĘDA „LULAJŻE JEZUNIU”

MARYJA

Józefie, popatrz, Karlik zasnął zmęczony. Staruszek, każdego roku tyle sił wkłada w tę szopkę. Dzięki jego pracy w niejednym człowieczym sercu na nowo narodził się mały Jezus. Martwi się, czy jego dzieło będzie godne Bożej Dzieciny.

JÓZEF

A gdyby tak, spełnić jego życzenie, gdyby tak, jego szopka ożyła... Co ty na to Maryjo?

MARYJA

Podoba mi się ten pomysł. Niech spełnią się jego pragnienia. Aniołowie zaśpiewajcie. Nie za głośno, by nie wystraszyć staruszka.

3. KOŁĘDA „W ŻŁOBIE LEŻY”

Karlik się budzi, przeciąga, upada na kolana oniemiały i wystraszony.

MARYJA

Nie bój się Karliku, nie bój. Chcemy Ci dziś podziękować za twój trud i wysiłek, i za Twoje wspaniałe serce. Opowiedz nam o tej czarnej od węgla ziemi, o twojej ciężkiej pracy pod ziemią, o ludziach, którzy tu mieszkają i wzruszają się, gdy patrzą na twoją Betlejkę.

Wchodzi Anna zdziwiona i przerażona.

ANNA

Coś słyszałam... i uszom nie wierzyłam. Panna Święta! Józef przystojny! Olaboga! Żywe Janioły! I i mój chłop jak słup soli, albo jedna z tych figur! Ale figury żywe, a mój Karlik jak słup! Olaboga! Karlik, ozwij się! Karliczku! Mój kochany, jak ożyjesz, to już nie byda tyle gadać, Karliku

KARLIK

Już dobrze Anno, już... Jo ino myśla... Panno Święta i ty niebieski zastępie jedna chwileczka – dobra? Jedna chwileczka...

Karlik zbiera wszystkie narzędzia, wybiega. Przebiera się w odświętny strój górnika.

ANNA

Panno Święta, Ty żeś to jest?

MARYJA

Tak, Anno pocziwa. I tobie chcemy dziś podziękować za tve dobre serce, pełne miłości i takie chętne do pomocy. Gdybyś się Karolem nie opiekowała, gdybyś o niego nie dbała, gdybyś mu nie pomagała, a i czasem denerwowała, nie robiłby swego dzieła tak szczerze i z oddaniem.

ARCHANIOŁ

Jesteś dobra Anno. Wiem, ile wysiłku wkładasz w przygotowania do świąt. Okna już pomyte, dom łni czystością i domowe pierniki pachną.

Anna przerywa i wyciąga kartkę z fartucha i trochę czyta.

ANNA

O kuchni to ja już ci sama Święta Panienko opowiem. Tu w fartuszkach wszystko jest zapisane. Już jest strucla i to moja, bo nie godzi się na wigilię kupna, uszka do barszczu z grzybami – tylko prawdziwki, ćwikła z chrzanem, a buraki na ćwikłę nie gotowane, lecz pieczone w folii, by smak nie rozpuścił się w wodzie. Chrzan trzeba trzeć samemu. Karp w galarecie. A galarety nie klaruje, by wyglądała nie sklepowo. Kapusta kiszona z grochem i grzybami, piernik na miodzie. Bo wigilia to karp, miód, mak i grzyby – koniecznie. Jeszcze myślę, czy w tym roku Święta Panienko, makówki, kutia czy moczka... A suszone owoce śliwki, jabłka, gruszki i morele ugotuję na kompot. Karlik ubierze choinkę...

MARYJA

A gdzie ten nasz Karlik?

Wraca Karlik ubrany w strój górniczy.

KARLIK

Panie Jezu, Panno Święta i Ty Józefie i wy Aniołowie od gadania jest moja Anna, nie godzi się stać przed takim gronem w roboczym ubraniu, dlatego się przebrałem. A teraz Wam zaśpiewom.

4. KOLĘDA „WŚRÓD NOCNEJ CISZY”

JÓZEF

My prości ludzie. Kochamy Boga. Spotkał nas zaszczyt, choć trudna była do niego droga, a było to tak... Herod zarządził, by spisać ludność. Chciał wiedzieć, ilu ma swych poddanych. Ale po kolei. Do Maryi przyszedł anioł...

Anna, Karlik, Maryja, Józef, Archanioł i Aniołki wychodzą. Na scenę wraca Maryja siada przy stole i szyje.

5. Wersja instrumentalna „AVE MARIA”

Na scenę wolno idzie w kierunku Maryi Archanioł. Rozmawia z Maryją na tle muzyki.

ARCHANIOŁ

Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą.
Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga,
Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.

MARYJA

Urodzić Boga, ależ mój Panie,
ja nie mam męża jak się to stanie?
Jak się ze zwykłej ziemskiej dziewczyny
stać może Matka Bożej Dzieciny?
Czym zasłużyłam? Czemu ja sama
ze wszystkich niewiast w świecie wybrana?
Czym nie za młoda? Czym nie za zwykła
Przyjmować nowin takich nie zwykłam.

ARCHANIOŁ

Nie bój się, dziewczę.
Taki plan w Bożej zrodził się głowie.

Jego zarządzenie Tyś usłyszała,
On wybrał Ciebie, nim żeś się stała.
Przyjmij nowinę do serca swego
i stań się Matką Boga naszego.

MARYJA

Pokornie słucham Pana mojego
i nie uciekam od planów Jego.
Gdy tak zarządził niech mi się stanie
Na chwałę Bożą na wieki. Amen.

Maryja zabiera materiał i schodzi ze sceny. Na scenę wchodzi Aniołki z czterech stron.

6. TANIEC ANIOŁKÓW (utwór dowolny, pasujący do zimowej scenerii)

Po tańcu Aniołki siadają po obu stronach grotu.

7. PRELUDIUM e-moll op 28/4 Fryderyka Chopina

Na tle muzyki Maryja i Józef wolno wchodzi na scenę. Idą przez całą jej długość w kierunku izby.

MARYJA

Józefie, zimno, Józefie ciemno, Józefie co ze mną będzie?
Tak strasznie zimno, tak ciemno wszędzie, Józefie co ze mną będzie?
Józefie drogi, Józefie miły, Józefie już nie mam siły.
Kamień nad głową, kamień pod nogą,
może zapukasz wreszcie do kogoś.

JÓZEF

Bóg mi dał w opiekę, Pannę Maryję,
a ona, biedactwo już ledwie żyje.
Buty pogubiła, suknię podarł wiatr,
o mój Panie Boże, jak iść przez ten świat?

Zatrzymują się przed izbą i pukają.

GOSPODARZ I

Kto się tam po nocy włóczy?
Zamknę drzwi na siedem kluczy.
Spać nie dają włóczykije.

JÓZEF

Przyjmijcie Pannę Maryję, dajcie nocleg, choćby w sieni,
Jesteśmy bardzo strudzeni, z Nazaretu daleka droga
otwórzcie nam w imię Boga.

GOSPODARZ I

Tu nie zajazd nie gospoda,
idźcie stąd, bo czasu szkoda.

JÓZEF

Ja gdziekolwiek, ale Ona ..., Bóg mi oddał Ją w opiekę
Jest zziębnięta i strudzona, idziemy z drogi dalekiej ...

GOSPODARZ I

Nie pomoże święty Boże
Drzwi włóczęgom nie otworzę.
Jeszcze czego! Co za ludzie!
A prześpij się gdzieś w psiej budzie!

Maryja i Józef odchodzą. Zatrzymują się na środku sceny.

MARYJA

Odmówili? Żeby chociaż łyżkę strawy,
żeby chociaż garstkę słomy, patrz tu są jeszcze inne domy.

JÓZEF

Słyszysz grają, jeszcze nie śpią.

MARYJA

Powiedz im, że jesteś cieślą, że odwdzięczysz się jak trzeba
za ten kąt i kromkę chleba, że zapłacisz swoją pracą.

Wracają do izby.

JÓZEF

Hej otwórzcie gospodarze! Tylko jedno słowo powiem.

GOSPODARZ II

Kto tam przyszedł? Jakiś człowiek. Jakiś obcy u drzwi stoi.
A w tym domu – sami swoi!
Córka wyszła za celnika, ej muzyka, graj muzyka.
Gości u nas bardzo wiele.

JÓZEF

Nie przychodzę na wesele.

GOSPODARZ II

No i słusznie, przyjacielu, trza być w butach na weselu.

Maryja i Józef odchodzą.

JÓZEF

Nie wpuścili nas bogacze.

MARYJA

Tylko wiatr nad nami płacze, tylko wiatr i nikt już więcej
żeby chociaż ogrzać ręce, tak niewiele nam potrzeba.

MARYJA

Ostrożnie babciu, tu są kamienie.

BABCIA

A wy skąd tutaj?

JÓZEF

Z dalekiej drogi.

BABCIA

I pewnie bardzo bolą was nogi, głodni zmarznięci,
a wicher wieje, macie wy tutaj kogoś w Betlejem?
Nie? No to więcej już się nie tracie, boście w Betlejem
znaleźli babcię, dam wam schronienie w tę noc grudniową,
mam tu stajenkę, jest dach nad głową.

Józef prowadzi Maryję do stajenki, Babcia schodzi ze sceny.

ANIOŁ

Józef zmęczony i zasmucony
odnalazł stajnię tuż za miasteczkiem
i zaprowadził tam swoją żonę
z nienarodzonym, czekany dzieckiem.

ANIOŁ

Noc była niby zwykła, codzienna,
światła pogasły, ludzie zasnęli.
Nie przypuszczali, nie przeczuwali,
że Bóg narodził się w ich Betlejem.

ANIOŁ

Maryja w stajni powiła Syna.
Złożyła w żłobie, pewnie na sianie.
Powystawiały głowy zwierzęta
słyszając aniołów piękne śpiewanie.

8. KOLEDA „BÓG SIĘ RODZI”

Na scenie pojawiają się Pasterze. Śpią na polanie w lesie.

PASTERZ I

Pali się wstawaj, o rety pożar! Trwoga, na Boga!
Chłopaki w nogi, niebo goreje, palą się stogi.

PASTERZ II

Gdzie? Co się pali, może stodoła?

PASTERZ III

Jaka stodoła? Wstańcie pasterze widzę Anioła!

Do Pasterzy zbliża się Anioł z groty.

9. PASTORAŁKA „BOSY PASTUSZEK” – śpiewana przez Pasterzy.

ANIOŁ

Pastuszkowie mili, pójdźcie do stajenki,
bo się nam narodził Pan Jezus maleńki.
Sercem powitajcie Pana i Maryję,
razem z Aniołami śpiewajcie Gloryję.
Pokłońcie się nisko w progę, wielka chwała Panu Bogu.

10. KOLEDA „PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI”

11. KSIĘŻYCOWA SONATA Ludwig van Beethoven

Scena na zamku Heroda. Na tle muzyki wchodzi Herod, siada na tron i mówi. Muzyka cichnie, gdy zaczyna mówić Herodowa.

HEROD

Jestem Herod, ja tu rządę, moja władza i pieniądze,
co jest moje, to jest moje, tron, korona, złote stroje,
nie dam, nie dam ja nikomu.
Słodkie jest wino i słodkie życie, jak się tak siedzi
na samym szczycie, jak się koronę na głowie ma.

HERODOWA

Herodzie, co siedzisz na tronie,
choć raz do roku pomyśl ty o żonie.

HEROD

A czego ci brakuje, Herodowo? Może gwiazdki z nieba?

HERODOWA

Herodzie, gwiazdki mi nie trzeba.
Na co Herodowej jakaś gwiazdka z nieba?

HEROD

Może zachciało ci się ptasiego mleka?

HERODOWA

Herodzie, nie chcę ja i mleka, tylko daj mi pieniądze,
bo krawcowa czeka!

HEROD

Co? Krawcowa? Zwariowała Herodowa!
Na krawcową nie dam ani grosza, mało masz kiecek?

HERODOWA

Herodzie, nie znasz się na modzie, te suknie
już dawno nie w modzie!

HEROD

Ani grosza! Ani kopiejki! Ani centa!
i przestań mi się tu nareszcie pętać.

HERODOWA

Herodzie, okrutny despoto,
jestem Herodowa mam już ciebie potąd!
Sknera z Ciebie straszny, masz w kieszeni węża
jestem Herodowa – nie chcę Cię za męża.
Choćbym w jednej sukni miała iść i boso
pójdę ja daleko, gdzie oczy poniosą.

Herodowa schodzi ze sceny, wbiega dworzanin.

DWORZANIN

O wielki królu i potężny panie!
Trzej mędrcy przyszli z dalekiego świata.

HEROD

Mówisz, że mędrcy przybyli do mnie?
O zaciekawia mnie to ogromnie.
Czego szukają ci monarchowie?

DWORZANIN

Twoja ciekawość wnet się zaspokoi.

HEROD

Niech wejdą szybko.

12. KAPELA RYDZYŃSKA – fragment utworu.

Wejście królów.

KACPER

Gwiazda drogę wskazała, jasny blask nas obudził,
nowy król się narodził, władca świata i ludzi.

MELCHIOR

Nowy król się narodził, zstąpił z niebios na ziemię,
cud się wielki wydarzył na ludzkości zbawienie.

BALTAZAR

Gwiazda jasna błysnęła, obwieściła nowiny,
więc przyszlismy za gwiazdą, aż do twojej krainy.

HEROD

A ten Król to jaki? Uzbrojony?
Pewnie chce mojej korony?

BALTAZAR

Nie Herodzie, to władanie nad duszami pozostanie.

HEROD

Gdy go znajdziecie dajcie znać z powrotem,
bo i ja również żyję tym pragnieniem,
by hołd Mu złożyć, obdarować złotem.

13. KAPELA RYDZYŃSKA – fragment utworu.

Królowie schodzą ze sceny.

HEROD (DO DWORZANINA)

Wiesz coś o tym cudzie, cóż tam w mieście mówią ludzie?

DWORZANIN

Bajdy plotą, aż wstyd słuchać.

14. KOLEDA „ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ”

HEROD

Ty ośle, plotki, ulotki, w Betlejem cuda.
Z tronu chcą mnie wysiudać!
I co tak stoisz jak słup? No rób coś słyszysz?
Rób, to zbrodnia, zamach stanu,
do stu tysięcy szatanów.

15. GRZMOT BURZY

Na scenę wchodzi diabeł. Kręci się wokół Heroda.

DIABEŁ

Trzeba zabić wszystkie dzieci,
co w Betlejem urodzone, żeby żadne nie
sięgnęło po twe berło i koronę.
Nikt ci tronu nie odbierze.

HEROD

Dobrze mówisz, ja nikogo się nie boję,
co jest moje – będzie moje.

DIABEŁ

A podpiszesz się pod tym wszystkim?

Diabeł podaje Herodowi cyrograf i gęsie pióro maczane w czerwonym atramencie.

HEROD

Jasne że tak! Z najwyższą chęcią
i w dodatku i z pieczęcią.

Herod podpisuje cyrograf i pieczętuje.

16. KSIĘŻYCOWA SONATA Ludwig van Beethoven

Na tle muzyki wchodzi Śmierć. Idzie wolno przez całą scenę do Heroda.

ŚMIERĆ

No, a teraz ze mną pomów,
za twe grzechy, za twe zbytki
choć do piekła, boś ty brzydki.

HEROD

Macha kosą, tak jak wściekła!
To pomyłka! Ja do piekła?

DIABEŁ

A kto wydał dekret, że się będzie smażył w piekle?
Dowód mamy na papierze.

HEROD

Ja, król Herod stwierdzić muszę,
że sprzedałem diabłu duszę.
Nie chcę siedzieć już na tronie,
chcę do piekła iść i koniec.

DIABEŁ

No to jazda z tego stołka! Siup do piekła!
Do kociołka!

ŚMIERĆ

Nagrzeszyłeś ty okrutnie,
zaraz śmierć ci głowę utnie! (*strąca kosą koronę*)
Za twe grzechy, za twe zbytki,
smaż się w piekle, boś ty brzydki.

Śmierć i Diabeł wyprowadzają Heroda. Schodzą ze sceny.

17. KOLĘDA „JEZUS MALUSIEŃKI”

Akcja przenosi się do groty węgielnej.

ANIOŁ

Wszystkim „Szczęść Boże” witajcie nam mili,
gdyśmy z kolędą do was tu przybyli.
Lecz nim życzenia złożymy najszczerze
Bogu pokłony należą się pierwsze.

ANIOŁ

Podążamy zatem z rozśpiewaną rzeszą tych,
co za gwiazdą Betlejemską śpieszą.
I kiedy Boże odnajdziemy Dziecię
stąd dary przyjdą najcenniejsze w świecie.

ANIOŁ

Gwiazda błyszczy nad stajenką,
Drogę światłem znaczy,
każdy człowiek dobrej woli
dziś Boga zobaczy.

18. KOLĘDA „PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM PASTERZE”

Wchodzą pasterze.

PASTERZ I

Aniołowie drogę nam wskazali,
gwiazda świeciła na niebie,
abyśmy Dzieciątku hołd dali
i złożyli dary jak trzeba.

PASTERZ II

Ja przyniosłem jabłuszka słodkie i rumianek.

PASTERZ III

A ja dam Dzieciątku kilka pieluszek i barani kożuszek.

Pasterze ustawiają się po jednej stronie groty za Aniołkami.

19. KOLĘDA „MĘDRCY ŚWIATA MONARCHOWIE ”

Wchodzą królowie.

KACPER

W moim kraju hen daleko, słyszałem o Tobie,
witam Ciebie Królu dziecię położone w żłobie.
Gwiazda Twoja mnie do Ciebie prosto prowadziła,
złoto w darze Ci przyniosłem, Dziecineczko miła.

MELCHIOR

Ja przyniosłem Ci kadzidło wonne i pachnące
by Cię uczcić Boże Dziecię, na sianku leżące.

BALTAZAR

A ode mnie wonna mirra dla Ciebie zebrana,
Boś z wielkiego nieba zstąpił,
aby cierpieć za nas.

Królowie ustawiają się po drugiej stronie groty za Aniołkami.

20. KOLĘDA „DZISIAJ W BETLEJEM”

Podczas kolędy dziewczynki w śląskich strojach nakrywają w izbie stół do wigilii. Wnoszą na blachach upieczone przez Annę pierniki opasane wstążką, za którą włożone są opłatki. W tym samym czasie do groty zbliżają się odświętnie ubrani górnicy.

GÓRNICY

I górnicy przynoszą swój dar Boża Dziecino,
By zawsze Cię ogrzewał, by nie było Ci zimno.
A teraz jeszcze zatańczymy trojaka.

Górnicy składają dar. Schodzą ze sceny, by po chwili wejść ze swoimi partnerkami. Tańczą.

21. TROJAK „Zasiali górale”

Po tańcu akcja przenosi się do izby. Przy stole siedzi Anna i Karlik.

KARLIK

Widziałas Anno? Figur w szopce przybyło.
Rojno od ludzi się też zrobiło.
Goście przybyli, by uczcić Dziecinę,
A my jeszcze nie gotowi na naszą Wigilię.

ANNA

A kto Ci to mówił, że nie gotowi.
Choinka świeci, biały obrus na stole,
potrawy gotowe, pierniki upiekłam...

Trocha za dużo, ale się podzielimy i gości uraczymy.
Tylko pośpiewać by trzeba kolędy.

KARLIK

To pośpiewajmy.

Ślązaczki częstują wszystkich widzów piernikami.

22. KOLĘDA „GDY ŚLICZNA PANNA”

23. SERENADA Schuberta

Aktorzy mówią na tle muzyki. Poszczególne postaci wychodzą na środek sceny.

GÓRNICZKA

Teraz już wiemy Panie Jezu drogi
Na co Ty czekasz w stajence ubogiej,
Bo nad świat, niebo i słońce
Droższe Ci serca nasze kochające.

GÓRNIK

Bo oto Jezu na ziemię przychodzisz,
By w każdym ludzkim sercu się narodzić.
I choć to serce tak nędzną stajenką,
Ty je przemieniasz Twą najświętszą ręką.

GÓRNICZKA

Weź nasze serca, o Najświętsze Dziecię,
Błogosław nam i wszystkim ludziom w świecie!
Rodzinom naszym i Ojczyźnie całej!
Niech biją serca w rytm na Bożą chwałę!

ANIOŁ

O Jezu! Żeby tak w Noc Betlejemską
cały świat się nad Tobą pochylił
i żeby wszyscy zaniemówili
w świętym zdumieniu.

ANIOŁ

I żeby jeden drugiemu
spojrzał dziś w oczy inaczej...
żeby w pokoju tej nocy
pobladły troski nasze i niepokoje zgasły.

ANIOŁ

By żaden człowiek nie był obcy,
żeby nie było samotnych,
by każdy z każdym dzielił się sercem,
jak wigilijnym opłatkiem
z dobrymi łzami w oczach.

ANIOŁ

W tym dniu radosnym, oczekiwanym,
gdy gasną spory, goją się rany
życzymy zdrowia, spokoju, miłości,
niech mały Jezus w sercach zagości.
Szczerości duszy, zapachu ciasta,
przyjaźni, która jak miłość wzrasta,
kochanej twarzy, co rano budzi,
i wokół pełno życzliwych ludzi.

24. KOLEDA „CICHA NOC”

Podczas kolędy wszyscy aktorzy ustawiają się do wspólnego ukłonu.

Tekst pastoralki „Bosy Pastuszek”

Był pastuszek bosy, na fujarce grał,
pasał w górach owce i w szalasie spał.
Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli
obudzili go gdy spał, gdy spał.
Obudzili go gdy spał, gdy spał.

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
bo narodzenia czas wypełnił dni.
Tam, gdzie stajenka razem z bydlątkami
leży dzieciąteczko i na sianku spi.
Świat na to czekał wiele już lat
i narodzenia dziś wita czas.
Biegnij pastuszek jasną drogą niebo płonie
na niebie pierwszej gwiazdy blask.
Na niebie pierwszej gwiazdy blask.

Był pastuszek bosy zimne nóżki miał,
ale dobry anioł piękne butki dał.
Wziął pastuszek owce, pobiegł tak,
jak wiatr przed siebie,
a na niebie blask od gwiazd, od gwiazd.
A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd.